



Kraków, 17 kwietnia 2018 r.

dr hab. Joanna Krasodomska, prof. UEK
Katedra Rachunkowości Finansowej
Wydział Finansów i Prawa
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie
ul. Rakowicka 27, 30-510 Kraków

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr. Jarosława Dębskiego

pt. „Kształtowanie zakresu i struktury raportu rocznego – propozycja modelu dla spółek rynku New Connect” przygotowanej

w Katedrze Rachunkowości na Wydziale Zarządzania Uniwersytetu Łódzkiego

Promotor pracy: dr hab. Ewa Śnieżek, prof. UŁ

Przedmiotem recenzji jest rozprawa doktorska mgr. Jarosława Dębskiego pt. „Kształtowanie zakresu i struktury raportu rocznego – propozycja modelu dla spółek rynku New Connect”. Promotorem rozprawy jest Pani dr hab. Ewa Śnieżek, prof. UŁ. Podstawą formalną recenzji jest pismo z dnia 5 marca 2018 r. Pani Prodziekan Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Łódzkiego, prof. dr hab. Ewy Walińskiej, w sprawie powierzenia mi oceny rozprawy doktorskiej mgr. Jarosława Dębskiego w oparciu o decyzję Rady Wydziału. Recenzja ma na celu ustalenie, czy rozprawa spełnia wymogi określone w art. 13 ust. 1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 z późn. zm.).

Po zapoznaniu się z rozprawą mgr. Jarosława Dębskiego i mając na uwadze ustawowe wymogi stwierdzam, że spełnia ona wymagania stawiane tego typu pracom naukowym. Stanowi bowiem oryginalne rozwiązanie ważnego problemu naukowego, który dotyczy szeroko rozumianej sprawozdawczości przedsiębiorstw. Treść rozprawy dowodzi również, że

Autor posiada ogólną wiedzę teoretyczną w dyscyplinie finanse oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia badań naukowych. Szczegółowe uzasadnienie mojej oceny zamieszczam poniżej. Obejmuje ono uwagi dotyczące: tematu rozprawy; celu i metody badawczej; układu rozprawy i jej zawartości oraz strony formalnej i wykorzystanych źródeł.

Ocena tematu rozprawy

Koniec rewolucji przemysłowej rozpoczął nową erę – erę informacji. Informacje odgrywają istotną rolę we wszystkich dziedzinach życia: kulturze, polityce, gospodarce. Szczególne miejsce zajmują także w sferze funkcjonowania jednostek gospodarczych, w przypadku których mogą przyjąć formę finansowych i niefinansowych ujawnień.

Ze względu na zmiany zachodzące w otoczeniu przedsiębiorstw, obok tradycyjnie ujawnianych przez nie informacji finansowych coraz większe znaczenie mają informacje niefinansowe. Są one publikowane w ramach rocznego raportu przedsiębiorstwa, w raportach społecznych i w raportach zintegrowanych. W ostatnim czasie szczególnie ważnymi dla ich ujawniania wydarzeniami było opracowanie koncepcji zintegrowanego raportowania (w 2010 r.) oraz Dyrektywy 2014/95/UE w sprawie ujawniania informacji niefinansowych.

Dyrektywa, oraz będące jej następstwem zmiany w ustawie o rachunkowości, przyczyniły się do dalszego rozwoju trwającej od pewnego czasu dyskusji nad użytecznością informacji generowanych przez przedsiębiorstwa. Właściwa polityka informacyjna niesie ze sobą wiele korzyści, a należą do nich przede wszystkim: zwiększona przejrzystość spółek, poprawa reputacji, wzrost konkurencyjności w skali globalnej, wzrost zaufania i ogólnej atrakcyjności dla klientów i inwestorów. Choć zapisy dyrektywy są kierowane do dużych jednostek zainteresowania publicznego, można je z powodzeniem odnieść do większości jednostek gospodarczych, niezależnie od ich wielkości. Rachunkowość, pełniąc swoją nadrzędną, informacyjną funkcję, powinna dostarczać użytkownikom informacji, które umiejętnie wykorzystane przełożą się na podjęte przez nich efektywne decyzje ekonomiczne.

Znaczenie procesu ujawniania informacji przez przedsiębiorstwa w istotny sposób wiąże się z pozycją, którą zajmują one w środowisku gospodarczym. W Polsce, z wiadomych względów szczególną uwagę przywiązuje się do wyników działalności dużych spółek publicznych, których akcje są notowane na GPW w Warszawie, stąd ciążą na nich rozbudowane obowiązki informacyjne. Spółki z rynku NewConnect, podobnie jak te z rynku regulowanego, muszą publikować raporty bieżące i okresowe, choć wymogi w tym zakresie są bardziej liberalne. Celem utworzenia NewConnect było bowiem stworzenie platformy finansowania dynamicznych, innowacyjnych, małych i średnich firm, którym łatwiejszy dostęp do kapitału otworzy możliwość wykorzystania potencjału tkwiącego w ich innowacyjności, a w efekcie da szansę na dołączenie do grona dużych i wartościowych polskich spółek. Mimo początkowych sukcesów, pierwszy alternatywny rynek akcji w Polsce charakteryzuje obecnie brak płynności obrotu. Jak słusznie Autor zauważa we wstępie rozprawy: „przyczyn tego zjawiska jest wiele, ale istotne jest niedotrzymywanie obowiązków informacyjnych, a także niska jakość sprawozdawczości, przez co spółki nie budzą zaufania i nie zyskują przychylności inwestorów”. Poprawa jakości sprawozdawczości ma szczególne znaczenie w przypadku przedsiębiorstw zajmujących się nowoczesnymi technologiami, ze względu na konieczność ujawniania przez nie nie tylko danych finansowych, ale też niefinansowych. Informacje pozyskiwane jedynie z tradycyjnych sprawozdań finansowych nie oddają bowiem ich rzeczywistej wartości.

Przedstawione powyżej rozważania uzasadniają potrzebę prowadzenia badań zmierzających do opracowania nowych rozwiązań w zakresie raportowania informacji przez spółki, w tym w szczególności przez podmioty notowane na rynku NewConnect. Temat rozprawy Pana mgr. Jarosława Dębskiego uważam więc za aktualny i ciekawy, a jego wybór za uzasadniony. Praca jest ważna z poznawczego i pragmatycznego punktu widzenia. Z poznawczego, gdyż wnosi wkład do nauki rachunkowości, a w szczególności uzupełnia dorobek literatury poświęconej sprawozdawczości przedsiębiorstw. O pragmatycznym znaczeniu rozprawy świadczą wnioski płynące z przeprowadzonych przez Autora badań. Ich wynikiem jest proponowany model raportu rocznego dla spółek notowanych na rynku NewConnect, który przy użyciu odpowiednich technik informatycznych może być stosowany w praktyce.

Cel i metoda badawcza pracy

Przesłanki wyboru tematu rozprawy Autor przedstawił we wstępie, formułując w nim również główny cel pracy i cele szczegółowe. Wskazał w nim także szczegółowe tezy pracy, zaprezentował zastosowane metody badawcze oraz scharakteryzował strukturę pracy.

Celem głównym rozprawy było przedstawienie propozycji modelu raportu rocznego dla spółek rynku New Connect, natomiast cele szczegółowe (częstkowe) zostały sformułowane przez Autora następująco (s. 6):

1. „Prezentacja czynników kształtujących relacje przedsiębiorstwo-otoczenie oraz wykazanie znaczenia informacji i rachunkowości w kontekście procesu raportowania przez współczesne przedsiębiorstwa.
2. Wykazanie ewolucyjnego charakteru rozwoju raportów finansowych (ich zakres i struktura powinny zaspokajać zmieniające się potrzeby informacyjne interesariuszy).
3. Wskazanie potrzeby reorientacji formuł sprawozdawczych dla interesariuszy.
4. Propozycja modelu raportu rocznego dla spółek rynku New Connect”.

Sformułowanie celów cząstkowych w pracy doktorskiej jest uzasadnione i pożądane, mam jednak pewne wątpliwości co do sposobu w jaki ujął je Doktorant. Ponieważ czwarty cel cząstkowy brzmi jak cel główny pracy, prowokuje to wątpliwość czy cel główny nie został zbyt wąsko sformułowany. Cele cząstkowe powinny być istotnymi, wyodrębnionymi problemami badawczymi podjętymi przez Autora w kolejnych rozdziałach pracy. W mojej opinii przy obecnym sposobie ich sformułowania nie do końca widać korespondencję pomiędzy celem głównym pracy i wynikającymi z niego celami cząstkowymi a podporządkowaną ich realizacji strukturą pracy. Nie jestem także pewna jak należy rozumieć „reorientację formuł sprawozdawczych dla interesariuszy” (cel trzeci).

W dalszej części wstępu Autor sformułował tezę główną pracy i tezy szczegółowe, które zamierza „udowodnić”. Osobiście skłaniam się ku pogładowi, że teza jest stwierdzeniem, które zawsze jest prawdziwe. Teza może być wynikiem hipotezy, która została udowodniona jako prawdziwa i nie wymaga przeprowadzenia dowodu. Tezy więc się nie udowadnia, tylko argumentuje i potwierdza. Teza główna pracy brzmi następująco: „Rosnące potrzeby informacyjne otoczenia podmiotów gospodarczych oraz krytyczna ocena zakresu i struktury

raportów rocznych notowanych na rynku New Connect powodują konieczność wypracowania propozycji nowej formuły sprawozdawczej dla tych spółek”. Natomiast tezy szczegółowe Autor sformułował w poniższy sposób (s. 6-7):

1. „Zmieniające się potrzeby informacyjne użytkowników są czynnikiem determinującym poszukiwanie nowych formuł sprawozdawczych.
2. Współczesne raporty spółek rynku NewConnect nie są wystarczające.
3. Rozszerzenie zakresu i struktury raportu rocznego spółek rynku NewConnect jest konieczne i możliwe.”

W pracy Autor zastosował metody badawcze, takie jak: „studia literaturowe”, „analizę historyczną” oraz „badanie empiryczne” (s. 7). Wydaje się, że sposób prezentacji metod badawczych wymaga doprecyzowania. O ile studia polskiej i anglojęzycznej literatury są faktycznie podstawową metodą badawczą stosowaną w pracach naukowych to jak dokładnie należy rozumieć (odrębną) metodę analizy historycznej? W mojej opinii, „analiza historyczna rozwoju zakresu i form sprawozdawczości finansowej podmiotów gospodarczych” została przeprowadzona z wykorzystaniem wspomnianej wcześniej metody jaką jest analiza literatury przedmiotu (ewentualnie również innych źródeł piśmienniczych). W pracy Autor przedstawia wyniki własnych badań empirycznych, trudno nazwać „badanie empiryczne” metodą badawczą. W związku z powyższym proszę Autora o przedstawienie w trakcie publicznej obrony metod badawczych zastosowanych w pracy oraz ich głównych wad i zalet.

Układ rozprawy i ocena merytoryczna jej zawartości

Recenzowana rozprawa liczy 242 strony. Składa się ze wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia, załączników, wykazu literatury, wykazu innych źródeł, spisów tabel i ilustracji. Zamieszczono w niej także tytuł, streszczenie i słowa kluczowe w języku polskim i angielskim.

Treść pracy odpowiada jej tytułowi. Ogólną strukturę rozprawy oceniam pozytywnie. Dwa pierwsze rozdziały zawierają rozważania teoretyczne, a dwa kolejne zawierają wyniki badań własnych Autora. Ich zawartość została krótko scharakteryzowana w końcowej części wstępu. Wydaje się, że mogłaby być ona bardziej szczegółowa (rozdziałom 1-3 Autor poświęcił zaledwie od 2 do 5 zdań). Rozważania teoretyczne ujęte w pracy jako wynik przeprowadzonych

szerokich badań literaturowych, pozwalające na opracowanie koncepcji badań oraz same badania własne Autora są Jego istotnymi naukowymi osiągnięciami i zasługują na właściwe wyeksponowanie we wstępie rozprawy.

W pierwszym rozdziale pt. „Raportowanie współczesnego podmiotu gospodarczego” (47 stron) Autor przedstawił proces raportowania jednostek gospodarczych z uwzględnieniem ich relacji z otoczeniem, w tym potrzeb informacyjnych użytkowników. Zaprezentował w nim także definicje i znaczenie informacji oraz rachunkowość jako element systemu informacyjnego przedsiębiorstwa. Rozważania zawarte w podrozdziale 1.1 są aktualne i ciekawe, w mojej opinii miejscami jednak nieco chaotyczne. Należy zaznaczyć, że w części podrozdziału przyjęty został porządek chronologiczny. W innych fragmentach jednak nowe treści są wprowadzane w krótkich (czasem jednozdaniowych) akapitach, często niezupełnie powiązanych z sąsiadującymi, co utrudnia podążanie za tokiem rozważań Doktoranta. Ich uporządkowanie, być może w formie zapowiedzi problemów, które w dalszej kolejności będzie poruszał Autor, wpłynęłoby korzystnie na odbiór prezentowanych treści. Zgodnie z tytułem podrozdziału „Przedsiębiorstwo w obliczu zmienności otoczenia” można by się także spodziewać, że najpierw zostanie zaprezentowana definicja i istota przedsiębiorstw, a następnie zachodzące w ich otoczeniu zmiany. Wnikliwe i wyczerpujące rozważania dotyczące informacji przedstawione przez Autora w podrozdziale 1.2 stanowią dobrą podstawę do omówienia rachunkowości jako systemu informacyjnego przedsiębiorstwa. Nie mogę jednak zgodzić się z zaprezentowanym w tej części pracy stwierdzeniem Autora, że kreatywna rachunkowość jest synonimem agresywnej rachunkowości i zarazem zjawiskiem negatywnym oraz jedną z „głównych patologii gospodarki” (s. 41). Rachunkowość kreatywna jest bowiem wynikiem pomysłowego i niestandardowego zastosowania przepisów prawa i zasad rachunkowości. Stosujące rachunkowość kreatywną przedsiębiorstwa nie łamią prawa, lecz dokonują wyboru optymalnego rozwiązania mieszcząc się w jego granicach. Podrozdział 1.4 Autor rozpoczął od przedstawienia teoretycznych podstaw ujawniania informacji przez przedsiębiorstwa, omawiając krótko teorie systemów otwartych, legitymizacji i interesariuszy. Zagadnienia te uważam za bardzo istotne i w mojej opinii wskazane byłoby ich uwzględnienie w tytule podrozdziału. W dalszej części podrozdziału Autor zaprezentował użytkowników informacji. Jak zwrócił uwagę, „sprawozdawczość finansowa jest poddawana w ostatnich

latach krytyce i to we wszystkich jej obszarach” (s. 52). Proszę, aby Autor rozwinął tę myśl i wyjaśnił w trakcie publicznej obrony co można rozumieć w tym kontekście jako „ostatnie lata” oraz który z zarzutów można uznać za najpoważniejszy i dlaczego?

Drugi rozdział rozprawy, zatytułowany „Zakres i struktura raportu rocznego spółek rynku NewConnect” (53 strony) Autor poświęcił scharakteryzowaniu kolejnych etapów ewolucji raportowania przedsiębiorstw: od sprawozdania finansowego po raportowanie zintegrowane. Omówił w nim także rynek NewConnect i raporty roczne spółek, które są na nim notowane. Wydaje się, że tytuł rozdziału powinien być inaczej sformułowany – sam rozdział wyraźnie dzieli się na dwie (zarysowane powyżej) części z których tylko jedna (druga) nawiązuje do jego tytułu. Czy sprawozdawczość zintegrowana mieści się w problematyce zakresu i struktury raportów spółek z NewConnect? Wysoko oceniam rozważania zaprezentowane w pierwszej części rozdziału poświęcone ewolucji sprawozdawczości przedsiębiorstw. Jestem jednak przeciwna twierdzeniu, że „raport finansowy” zawiera dane „finansowe i niefinansowe” (s. 66), proponowałabym pozostać przy określeniu raport roczny. Przywołana przez Doktoranta IIRC (s. 79, s. 84), to organizacja, która co prawda powstała jako Komitet, ale obecnie funkcjonuje jako Rada (International Integrated Reporting Council). W nawiązaniu do rozważań zaprezentowanych na s. 81 proszę Autora o przedstawienie swojej opinii na temat tego czy sprawozdawczość zintegrowana „jest kolejnym krokiem w ewolucji sprawozdawczości czy też ta forma raportowania rozwija się niezależnie względem tradycyjnej sprawozdawczości finansowej”. Szczególne miejsce w ramach koncepcji sprawozdawczości zintegrowanej zajmuje model biznesowy, nie jestem jednak pewna czy właściwe jest określenie, że jest on z nią „sprzężony” (s. 83). W dalszej części rozdziału Autor skoncentrował uwagę na rynku NewConnect. Podrozdziały poświęcone temu zagadnieniu oceniam pozytywnie, aczkolwiek zwracam uwagę na utrudnienie w odbiorze prezentowanych zagadnień ze względu na przeplatanie się w nich rozważań dotyczących zagadnień krajowych i międzynarodowych, obecnych i postulowanych, praktyki przedsiębiorstw i regulacji prawnych oraz wytycznych w ujęciu międzynarodowym i krajowym, czy też poświęconych ogólnie spółkom i ich sprawozdawczości jak i wyłącznie podmiotom z rynku NewConnect.

Trzeci rozdział, „Specyfika ujawniania informacji finansowych i niefinansowych – analiza porównawcza” (s. 46) jest kluczowy z punktu widzenia celu rozprawy. Autor

zaprezentował w nim bowiem wyniki badań własnych, których celem było „wypracowanie rekomendacji mających stanowić podstawę propozycji w przedmiocie kształtowania zakresu i struktury informacji ujawnianych w raportach rocznych przez spółki z rynku NewConnect” (s. 110). Natomiast samo badanie „polegało na analizie raportów rocznych pod kątem zakresu i struktury informacyjnej” (s. 110). Choć koncepcję badań Doktoranta oceniam pozytywnie, muszę zwrócić uwagę na niezbyt czytelne uzasadnienie i prezentację sposobu doboru próby badawczej i jej liczebności, samego procesu przeprowadzenia badań, jak i dokumentów poddanych analizie (sprawozdania roczne czy raporty roczne?) oraz sposobu ich pozyskania (czy były to strony internetowe spółek?) (s. 117). Autor powinien wyraźnie sformułować przesłanki, którymi się kierował obejmując badaniem także inne podmioty (z rynku amerykańskiego i brytyjskiego), funkcjonujące poza rynkiem NewConnect którego, zgodnie z tematem, dotyczy praca. W badaniach zastosowano metodę analizy treści (ang. *content analysis*) z wykorzystaniem (binarnego?) indeksu ujawnień (ang. *disclosure index*). W badaniach tego typu najważniejsze jest właściwe zdefiniowanie poszukiwanych treści. Informacje o nich Autor zaprezentował w tabeli 3.1 i skomentował bardzo zwięzłym opisem na s. 119-120. W odniesieniu do wykorzystanego w badaniach kwestionariusza mam m.in. wątpliwości dotyczące: różnicy pomiędzy punktem 2a) a punktem 16 a) oraz informacjami dotyczącymi obszarów ryzyka (punkt 9) a obszarów niepewności (punkt 12); znaczenia terminów takich jak np. „ryzyko niefinansowe”, „kontekst prawny”; zależności pomiędzy punktem 12 a 18 i 19; odróżniania infografiki od rysunku czy zdjęcia i sposobu traktowania przez Autora zamieszczanych w tekście tabel. Dodatkowo pragnę zwrócić uwagę, że fakt ujawniania np. większej liczby rodzajów ryzyka, z którym mierzy się spółka niekoniecznie należy oceniać pozytywnie (lub „karać” spółki za brak obszernych ujawnień na ten temat). Brak ujawnień może bowiem oznaczać, że dana spółka nie ma do czynienia z konkretnym ryzykiem, więc nie ujawnia informacji na ten temat w raporcie rocznym. Istotne znaczenie ma również wpływ na wyniki badań specyficznych krajowych/giełdowych uregulowań w zakresie sprawozdawczości badanych spółek (np. fakt stosowania (lub nie) w raportach infografik). W kwestionariuszu brakuje moim zdaniem informacji na temat modelu biznesowego spółki. W podrozdziale 3.2 Autor przedstawia przebieg i wyniki badania. W mojej opinii charakterystyka giełd papierów wartościowych powinna zostać zaprezentowana w poprzednim podrozdziale.

Jeżeli Autor przeprowadził chociażby pobieżną analizę stron internetowych spółek, o czym mogą świadczyć słowa „Większość badanych spółek notowanych na NYSE prowadzi dojrzałą politykę informacyjną (...). Wydzielona na stronie emitenta strefa inwestora jest regułą (...)” (s. 121), powinien o tym odpowiednio poinformować, gdyż stanowi to również część przeprowadzonych prac badawczych. Czy fakt pokrywania się roku obrotowego z rokiem kalendarzowym ma jakieś znaczenie? Szczególnie pozytywne oceniam objęcie analizą informacji prospektywnych, w tym informacji o osiągniętych i prognozowanych wartościach wskaźników niefinansowych. Zaciekało mnie stwierdzenie Autora, że wszystkie analizowane spółki z NYSE podkreśliły „związek danych niefinansowych z ich finansowymi skutkami” (s. 129), panuje bowiem powszechne przekonanie, że jest to dość duże wyzwanie.

Ostatni, czwarty rozdział, „Nowy wymiar raportu rocznego dla spółek rynku NewConnect – koncepcja modelu Responsive Quick View Statement (REQVEST)” (s. 39) zawiera proponowany przez Autora dynamiczny model raportu rocznego spółek notowanych na rynku NewConnect. Podrozdział 4.1 wydaje się w tym miejscu zbędny. Przegląd literatury został już dokonany w teoretycznej części pracy, jeżeli jakieś ważne informacje zostały tam pominięte z punktu widzenia proponowanego modelu, powinny zostać dodane. Rozdział czwarty powinien zaś dotyczyć wyłącznie autorskiej koncepcji raportu. W dalszej części rozdziału Doktorant zaprezentował ramy tworzenia modelu REQVEST. Jak zwraca uwagę Autor, jest to model uproszczony, który zawiera „informacje z raportu rocznego oraz pozostałe informacje finansowe i niefinansowe, których prezentacja uwzględnia zróżnicowanie percepcji użytkownika”. Wysoko oceniam treści przedstawione przez Autora w tabelach 4.1-4.5, zawierające czynniki wpływające na obniżenie jakości raportów spółek (dotyczące procesu raportowania, samego raportu, zidentyfikowane jako determinanty luki informacyjnej oraz w wyniku przeprowadzonych badań własnych) wraz z proponowanymi rozwiązaniami. Za ciekawą i nowatorską uznaję także koncepcję Autora dostosowania prezentowanych informacji do profilu użytkownika. W podrozdziale 4.3 Autor przedstawił przykład praktycznego zastosowania modelu REQVEST przez spółkę ABC S.A. działającą w branży informatycznej. W przykładzie tym ograniczył się jedynie do prezentacji informacji o ryzyku. Przypomina on jednak bardziej instrukcję jak szacować ryzyko niż przykład efektywnej polityki informacyjnej spółki z wykorzystaniem proponowanych przez Autora zasad. Nie oddaje on całościowej

koncepcji proponowanego modelu, a jedynie jej fragment, co w mojej opinii ma ograniczony walor poznawczy. Z punktu widzenia całości rozprawy podrozdział ten wydaje mi się zbędny.

Pracę wieńczy zakończenie, w którym Autor stwierdził, że cel główny i cele szczegółowe rozprawy zostały osiągnięte, a tezy udowodnione. Nie uważam, żeby przypomnienie celu pracy i stwierdzenie przez Autora, że go osiągnął było dobrą praktyką. W mojej opinii lepiej pozostawić to do oceny recenzentom i czytelnikom. Ponadto w zakończeniu należy wskazać na ograniczenia przeprowadzonych badań. Podkreślić, że zaproponowane rozwiązanie jest jedną z prób przybliżenia danego problemu, który wymaga dalszego pogłębienia. Świadomość ograniczonego charakteru pracy nie ujmuje jej wartości, lecz wskazuje nowe perspektywy naukowych poszukiwań. Autor w zakończeniu zaznaczył, że przedstawione wnioski „stanowią podstawę dalszych prac nad kształtowaniem zakresu i struktury raportu rocznego spółek rynku NewConnect”. Proszę o rozwinięcie tego stwierdzenia w trakcie publicznej obrony i przybliżenie jakie dalsze prace ma na myśli.

Podsumowując ocenę merytoryczną pracy, pragnę podkreślić, że mimo zgłoszonych powyżej uwag, w większości dyskusyjnych, oceniam ją wysoko. Wnioski płynące z przeprowadzonych przez Doktoranta badań stanowią wkład w badania naukowe dotyczące sprawozdawczości spółek i świadczą o dobrej znajomości badanej problematyki przez Autora.

Uwagi formalne i źródła pracy

Formalna strona pracy budzi moje pewne zastrzeżenia. Styl pracy jest nierówny. W niektórych miejscach tekst jest napisany poprawnie, jest przejrzysty i komunikatywny, w innych natomiast występują błędy językowe, stylistyczne i redakcyjne. Niektóre z formalnych uchybień to np.:

- zbyt często pojawiające się w rozprawie jednozdaniowe akapity (m.in. już we wstępie, s. 5), co powoduje wrażenie „rwania się” myśli,
- za długie wypunktowania,
- stosowanie po dwukropku dużych liter i brak przecinków (a to przecież to ciąg dalszy zdania, np. s. 6),

- literówki i pominięcia, także w przypisach (s. 58, 63) i nazwiskach autorów przywoływanych prac (s. 48) oraz opisie źródeł (s. 51),
- błędy i braki w opisie niektórych pozycji bibliograficznych,
- stosowanie przypisów w środku zdania (a nie na końcu) w sytuacjach, w których nie jest to uzasadnione,
- zostawianie obszernych pustych miejsc na stronach przed dużymi rysunkami/tabelami (w takiej sytuacji należy przenieść przed tabelę tekst znajdujący się po rysunku/tabeli i w ten sposób „dopełnić” stronę tekstem),
- błędne opisy źródeł do tabel – informacja bibliograficzna jest zamieszczona w przypisach dolnych odnoszących się do nazwisk zamiast pod tabelą (np. tabela 1.1, s. 23),
- częste pytania retoryczne, których stosowania w rozprawach naukowych nie jestem zwolenniczką,
- obcojęzyczne słowa (np. maximum, micro, s. 106),
- czy pryncypia nie mogłyby być nazwane zasadami?

Łącznie w rozprawie zawarto 31 tabel i 24 ilustracje. Pozatekstowe sposoby prezentowania informacji są więc liczne i zasadniczo dobrze opracowane.

Wykaz literatury powołanej obejmuje 298 pozycji. Są one liczne, zróżnicowane i aktualne. Na pozytywną ocenę zasługuje wykorzystanie wielu pozycji anglojęzycznych. Osobno zaprezentowano „Wykaz innych źródeł” – są nimi strony internetowe (30 pozycji). Dobór i wykorzystanie literatury oceniam pozytywnie. Praca zawiera także załącznik (powinien on być zaprezentowany po spisach tabel i ilustracji, a nie przed literaturą), w którym przedstawiono strukturę raportu rocznego dla spółek rynku NewConnect.

Konkluzja

Reasumując wyrażam opinię, że recenzowana rozprawa stanowi aktualne opracowanie o istotnych walorach poznawczych. Podjęte w niej rozważania zasługują na docenienie. Każdy z wyodrębnionych rozdziałów zawiera określony problem, istotny dla realizacji podjętego tematu. Autor wykazał się dobrą znajomością omawianych zagadnień. Cele pracy zostały



osiągnięte. Przedstawione w recenzji uwagi krytyczne są dyskusyjne, mają na celu doskonalenie recenzowanej rozprawy i nie podważają jej pozytywnej oceny. Praca odpowiada ustawowym warunkom, a podjęta w niej problematyka pozwala na jej umiejscowienie w ramach nauk ekonomicznych, w dyscyplinie finanse.

Biorąc pod uwagę poprawne sformułowanie i rozwiązanie problemu badawczego w recenzowanej pracy, a także dodatkowe walory rozprawy, uważam że odpowiada ona wymogom stawianym pracom doktorskim i stawiam wniosek o dopuszczenie jej do publicznej obrony.

M. Krombholz